

(Corriere dello Sport - R.Maida) Droga zablokowana. Real Madryt zablokował Nacho Fernandezę, po tym jak zamknął już kanał, który prowadził do Lucasa Vasqueza. Jeśli w przyszłym tygodniu sprawy nie ulegną zmianie, Roma będzie musiała przenieść gdzie indziej swoją uwagę, jeśli chodzi o środkowego obrońcę, który wzmocni defensywę Di Francesco.

Nazwiskiem, które podoba się bardzo Monchiemu i Romie ogółem, biorąc pod uwagę, że był negocjowany w przeszłości przez Sabatiniego, jest Dragovic z Bayeru Leverkusen, który ponadto rozegrał tylko drugą połowę pierwszego meczu Bundesligi z Bayernem. Rudi Voeller, podsumowując, nie wyklucza wcześniejszego odejścia. Po prostu, po tym jak rok temu wydał 18 mln euro, aby wydrzeć go z Dynama Kijów, żąda odpowiedniej rekompensaty. Pierwsze żądanie, które wywołało ucieczkę Monchiego, było na poziomie 20 mln. Nie pojawiło się jednak ostatecznie słowo, gdyż kontakty są kontynuowane. W Bundeslidze podobają się też Stark z Herthy Berlin i Kempf z Freiburga. Kempf, rocznik 1995, ma wygasający kontrakt, co obniża cenę, przyciągając ewentualnych nabywców.

Monchi porozmawia z Di Francesco po powrocie z Bergamo. Ewidentnym jest, że wybór inwestycji do obrony będzie zależał od tego jak aktualna formacja będzie potrafiła zachować się w pierwszych dwóch meczach ligowych. Będzie zależała też od tego ile klub będzie musiał wyłożyć na zakup napastnika. Inne możliwe nazwiska? Nie Brazylijczyk Rodrigo Caio, który kosztuje bardzo dużo, ani tym bardziej Lenglet, którego Sevilla nie chce puścić. Praktycznie niemożliwe jest dojście do Gimeneza z Atletico, które ma zablokowane mercato. Łatwiej osiągalny jest Victor Ruiz, lewonożny środkowy Villarealu, który ma też krótką przeszłość w Napoli: ma 28 lat i można go pozyskać za 5 mln euro. Zaoferowany został Francuz Sakho, zrywający z Liverpoolem. Roma nie jest jednak zainteresowana.

Autor: abruzzo